

struktury i totalności a polityką fragmentaryzacji” (s. 149). Główne zagrożenie dla postkolonializmu Gandhi postrzega w potencji stania się „kolejną totalizującą metodą i teorią” (tamże). Sygnalizowane przez zespół subalterystów zagadnienie postkolonialnej historiografii podejmuje kwestie wpisania tejże w paradygmat władzy i polityki. Subalterysty, a za nimi i Gandhi, widzą szansę postkolonializmu w trwaniu w paradygmacie historiografii niekonwencjonalnej i pluralistycznej wizji świata i uprawianej dziedziny naukowej.

Podręcznik Leeli Gandhi *Teorie postkolonialne. Wprowadzenie krytyczne*, to istotny głos nowoczesnej humanistyki a także lektura obowiązkowa dla wszystkich, którym nieobce są problemy współczesnego świata. Klarowny przegląd najważniejszych stanowisk badawczych dokonany przez Leelę Gandhi staje się doskonałym miejscem do podjęcia z autorką i innymi badaczami postkolonializmu świadomego, demokratycznego dialogu.

Natalia Lemann

AGNIESZKA IZDEBSKA
FORMA, CIAŁO I BRZEMIEŃ
IMPERIUM. O PROZIE

WŁADYSŁAWA L. TERLECKIEGO

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego,
Łódź 2010, s. 257.

Rozprawa Agnieszki Izdebskiej o twórczości Władysława Terleckiego, obok Teodora Parnickiego czołowego odnowiciela polskiej powieści historycznej, stawia odpór akademickiemu zapomnieniu, ja-kiemu podlega twórczość autora *Spisku*. O ile proza Teodora Parnickiego jest stale obecna w dyskursie akademickim i wykształciła już kilka pokoleń „parnickologów” o tyle próżno by szukać adekwatnej

liczby „terleckologów”. Być może to właśnie rozprawa Izdebskiej stanie się impulsem do ponownego wzięcia twórczości Terleckiego pod akademicką lupę. Łódzka badaczka w swej rozprawie podjęła udaną próbę, jak to sama określa „depetyfikacji” pisarza, poprzez wpuszczenie go w nowe konteksty badawcze, takie jak dyskurs postkolonialny czy problemy cielesności. Tym nowatorskim kontekstom towarzyszy analiza twórczości autora *Dwóch głów ptaka* w kontekście zmian zachodzących w obrębie poetyki powieści historycznej. Autorka analizowanej rozprawy stara się więc zachować badawczą zasadę złotego środka rozpinając dyskursywny pomost pomiędzy „starymi” a „nowymi” odczytaniem tej twórczości. Dzięki temu, widząc że humanizm to dialog, zachęca ona do polemiki i kolejnych analiz. Dotychczasowi badacze lokowali twórczość Terleckiego w porządku historycznoliterackim, dostrzegając u niego głównie pisarza rozdrapującego narodowe rany, uczynione przez XIX-wieczną historię. Był więc autor spisku postrzegany w optyce prozy parabolicznej, mówiącej bardziej o PRL-owskiej rzeczywistości niż li i jedynie o historii. Mimo iż praca Izdebskiej bardzo silnie uwitkana jest w konteksty teoretycznoliterackie, to zgodnie z wolą samej autorki jest jednak przede wszystkim „przedsięwzięciem analityczno-interpretacyjnym, umieszczającym w centrum prozę Terleckiego, nie zaś narzędzia, które wykorzystuję” (s. 11). To ważne założenie pozwala wyjść autorce obronną ręką wobec krytycznych głosów tych, którzy dopominaliby się uściśleń metodologicznych i bardziej precyzyjnie zakreślonego kontekstu badawczego i rozpoznań dotyczących chociażby współczesnych koncepcji historiograficznych i ich przełożenia na prozę literacką czy większego sprecyzowania przyjętej wersji „postkolonializmu”. Zwłaszcza w tym ostatnim wątku autorka celowo odcina się od rozszalałej dyskusji akademickiej doty-

czącej możliwych wersji postkolonializmu i obecnej w całych bibliotekach analiz jego sprzecznych, bo osadzonych na odmiennych kontekstach i metodach, odmian. Mówiąc kolokwialnie, badaczka bierze z postkolonializmu dokładnie to, co jest jej niezbędne do literackich analiz. Izdebska zresztą tytuł „postkolonialnego” rozdziału swej pracy kończy wymownym znakiem zapytania, sygnującym badawczą ambiwalencję, wynikającą z dojrzałości badawczej nieskłonnej do popadania w radykalny metodologiczny hurraoptymizm. A jednak zabrakło mi czasami przyznania się do akademickich filiacji, jak chociażby w podsumowującym część „postkolonialną” fragmencie pt. *Odpisywanie Imperium*, gdzie autorka zapewne z racji przekonania, iż nie warto pisać o truizmach, nie powołała się bibliograficznie na słynną formułę Salmana Rushdiego a następnie Billa Ashcrofta, Garretha Griffisa i Hellen Tiffin, zwłaszcza że przywołana w tytule formuła jest użyta nieco inaczej niż w tej kanonicznej wersji. Podobnie rzecz się ma z kontekstami wywodzącymi się z historii historiografii czy epistemologii historii. Dla przykładu, autorka przywołuje, choć jedynie w celach ilustracyjnych, słynne i klasyczne już prace Stefana Kieniewicza dotyczące powstania styczniowego nie próbując nawet przyrzeć się analizowanej prozie poprzez horyzont refleksji historiograficznej. Skoro jednak autorka zaznaczyła, że to jest jej świadoma decyzja badawcza, zarzut taki byłby niczym innym, jak projektowaniem własnych celów i metod badawczych na recenzowaną pracę. Można więc jedynie samodzielnie podjąć otwierającą się w tym miejscu ścieżkę badawczą, co dowodzi, że praca Izdebskiej oprócz walorów *stricto* akademickich wykonuje ogromną pracę na rzecz, by tak powiedzieć, sprowadzenia prozy Terleckiego pod akademickie strzechy.

Praca złożona jest z czterech części, w których analizie podlegają sygnowane

w tytule rozprawy elementy prozy Terleckiego. Dość zaskakująco autorka poprzeciła swe krytyczne rozważania Suplementem, stanowiącym *Krótki przewodnik po twórczości Władysława L. Terleckiego*. Paradoksalność tej decyzji zauważa sama autorka, jednak zważywszy analityczną gęstość dalszych rozdziałów, ów suplement faktycznie ułatwia podążanie za wywodem autorki. Dodatkowo, dla czytelników nieobeznanych z prozą Terleckiego jest on nieocenionym źródłem informacji. Ostatecznie wypada więc ów zabieg uznać za doskonały pomysł. Pierwsza część pracy *Odmiany powieściowego modelu*, przynosi naczelną konsekwentnie udowodnioną tezę autorki, iż pisarstwo Terleckiego osadzone jest na modernistycznej dominancie, która zaowocowała m.in. przyjęciem personalnej odmiany narracji, co ma zdaniem autorki niebagatelne konsekwencje dla kształtu powieści historycznej wyłaniającej się z twórczości autora *Zwierzęta zostały optacone*. Autorka ustawia zatem prozę Terleckiego wobec klasycznego modelu powieści historycznej śledzącej dokonane przez pisarzy zmiany w modelu, zmiany idące w kierunku przyjęcia modernistycznej właśnie, nieuchronnie zmediatyzowanej relacji pomiędzy podmiotem a światem. Stąd epistemologiczna niepewność bohaterów tej prozy a zarazem świadomość autora, że „pełna prawda w tej książce jest zmyśleniem” (*Zwierzęta zostały optacone*, cyt. za Izdebską, s. 84). Badaczka dostrzega w tej prozie również element poetyki apokryfu (s. 89-92), składającej się na generalną wizję fragmentaryczności i chwiejności zarówno wiedzy bohaterów literackich jak i wizji historii. Pisarz wsłuchuje się w głosy swych bohaterów, głosy płynące z przeszłości, co owocuje swego rodzaju paradoksem „swojskości i obcości zarazem. Pisarz z jednej strony deklaruje, że chce pozostać wierny postrzeganiu przeszłości personalnie wszak zawsze pokazywanej jako sfery osobnej i niemożliwej do oswo-

jenia. Z drugiej zaś traktuje «głosy» z dawno minionego czasu jako «żywe», co więcej, domagające się możliwości wybrzmienia» (s. 97), co pozwala widzieć tę prozę poprzez pryzmat psychohistorii. Nigdy jednak zdaniem autorki Terlecki nie czyni swych literackich światów labilnymi ontycznie, nie burzy iluzji świata przedstawionego, mimo iż ma modernistyczną świadomość płynności *episteme*. Dla autora *Spisku* jest więc pisarstwo historyczne zdaniem Izdebskiej przedsięwzięciem głównie etycznym (szkoda, że autorka nie wpisała swych rozważań w kontekst tzw. zwrotu etycznego w metodologii historii). Personalność narracji wpływa na uruchomienie przez Terleckiego potencji *Ciał na użytek idei*, jak brzmi tytuł drugiej części pracy, w której autorka podejmuje kwestie *konstrukcji postaci w utworach Władysława L. Terleckiego*. Ta niezwykle interesująca część przynosi obserwację, iż u Terleckiego ważnym elementem kształtowania postaci literackiej jest funkcjonalizacja cielesności i wynikających z niej procesów świadomościowych, które wpływają na generalną wizję historii i ocenę bycia w niej bohaterów prozy autora *Drabiny Jakubowej*. Izdebska zauważa np. że Terlecki uczynił przedmiotem literackiej strategii historyczny fakt, iż Stefan Bobrowski, naczelnik powstańczej Warszawy, był krótkowidzem. Ta cecha jak wiadomo spowodowała jego katastrofalną dla losów powstania śmierć w pojedynku. W *Spisku* Terlecki uczynił z ułomności cielesnej bohatera powód dla którego „zewnętrznosc nie jest [dla Bobrowskiego N. L.] neutralna, stanowi dla głównej postaci zagrożenie” (138). Dalej, badaczka zauważa, iż w utworach Terleckiego ważną rolę odgrywa motyw lustra i postmodernistyczna wykładania mitu Narcyza. Podsumowując rozważania Izdebskiej dotyczące cielesności w prozie Terleckiego, zaznaczyć trzeba, że jak zauważa badaczka przeważająca część bohaterów autora *Spisku* pokazana jest w stanach choroby

czy zmęczenia, co współtworzy w tej prozie sytuację osamotnienia, wyobcowania co z kolei staje się symptomem wyborów moralnych postaci (s. 171). Co więcej, cielesność staje się metaforą fundującą kształt całego świata przedstawionego, (opozycja „karłowatości” i „wyolbrzymienia”) *Drabiny Jakubowej*. To właśnie ta powieść jest szczególnie istotna dla rozważań autorki dotyczących *Postkolonialnego Terleckiego?* Metafora karła i olbrzyma wprost implikuje kwestie związane ze stosunkiem Polski i Rosji. Autorka postanowiła przyjrzeć się prozie Terleckiego z perspektywy postkolonialnej, m.in. dlatego, że pisarz nader często prezentuje świat przedstawiony „z punktu widzenia kolonizatorów: imperialnych urzędników, szpicli, policjantów, sędziów”. (s. 186). Stąd, parafrazując Małgorzatę Czermińską Izdebska konstatuje, że „Terlecki tworzy opowieść «innego do swoich o tym, co nasze»” (tamże). Terlecki oferuje więc w swej prozie możliwość przejrzenia się w imperialnym zwierciadle, „konfrontację z kolonizatorem jako Innym, postrzegającym nas jako Innych, skarłatych, niesamodzielnych, próżnych i niebezpiecznych dla siebie.” (s. 187). Badaczka rozpisuje zatem analizę wątków postkolonialnych prozy Terleckiego na ciąg fragmentów badających wzajemne relacje – *Oni u nas – innych – w obcym miejscu, My u nich – innych, Oni i inni o nas u siebie u nich, oni i my u nas, czy My nie u siebie nigdzie – przez nich*. Generalna konstatacja Izdebskiej brzmi „świat Terleckiego opisywany w kategoriach dyskursu postkolonialnego jawi się przede wszystkim jako taki, w którym niemożliwe są przekroczenia granic: oni-Inni są ostro skonfrontowane z *nami*.” (s. 230) Oni – urzędnicy imperialnej Rosji zawsze są traktowani jako obcy, co jest niewątpliwie pochodną faktu, że większość utworów Terleckiego jest osadzonych w czasach powstania styczniowego. Z postkolonialnych analiz prozy autora *Spisku* wyłania

się obraz „o wyostrzonych cechach konfrontacyjności” (s. 231), obnażając, jak twierdzi badaczka, pozorną jedynie dialogowość tej prozy. Zadaje też Izdebska pytanie o relacyjność prozy Terleckiego, o to czy pisząc o historii mówi o sobie współczesnych problemach z Imperium, zachęcając czytelnika do udzielenia własnej odpowiedzi, poprzedzonej lekturą tej frapującej, acz zapomnianej prozy.

Recenzowana praca Agnieszki Izdebskiej *Forma, ciało i brzemień imperium. O prozie Władysława L. Terleckiego*, jest owocem dojrzałego namysłu badawczego i świadomego gestu ocalenia od zapomnienia prozy nieco już przebrzmiałej, choć niezmiernie wartościowej. W ten oto sposób Izdebska zachęca do ponownego akademickiego namysłu nad dziełami spetryfikowanymi w historycznoliterackiej świadomości, wiedząc doskonale, iż żadna lektura nie może być ostateczna i skończona.

Natalia Lemann

JANUSZ TAZBIR
POKUSZENIE HISTORYCZNE.
ZE ŚWIATA SZABEL I KONTUSZY
Oficyna Wydawnicza „Stopka”
Łomża 2011

Pokuszenie historyczne. Ze świata szabel i kontuszy - najnowsza książka Janusza Tazbira - to zbiór dwudziestu ośmiu esejów, uzupełniony o odautorską *Przedmowę* oraz *Postowie*. Autor, nestor polskiej nauki, znany badacz XVI i XVII wieku (między innymi mniejszości narodowych oraz problemów wyznaniowych), pozostaje wierny swoim naukowym zainteresowaniom, jednakże nie zamyka się w nakreślonych powyżej granicach czasowych i tematycznych. Warto wspomnieć o tym na początku, gdyż przywołane w tytule artefakty (mające zapewne w zamierzeniu autora ewokować niedookreśloną

„dawność”) sugerują, że pozostaniemy wyłącznie w kręgu kultury szlacheckiej. Jakkolwiek jednak *gros* podjętych w książce problemów dotyczy rzeczywiście Rzeczypospolitej Obojga Narodów, to znajdziemy w niej też mnóstwo odwołań do XIX i XX wieku. Autor tropi odległe nieraz analogie, dopatrując się na przykład podobieństw w położeniu inteligencji żyjącej w Renesansie oraz współcześnie.

Jak dowiadujemy się z wprowadzenia, zebrane w książce „eseje i studia dotyczą wielu wieków naszych dziejów, nie stanowiąc wszakże ich systematycznego wykładu”. Autor podkreśla też, że nie zostały one ułożone chronologicznie. Trudno byłoby zresztą tego wymagać, skoro szkice są na ogół ujęciami przekrojowymi, w których pojawiają się różne wątki i daty. Dodajmy na marginesie, że porządek esejów jest przypadkowy i w niewielu zaledwie przypadkach zadbano o to, by teksty „spokrewnione” tematycznie umieścić blisko siebie. Naczelną ideą porządkującą pracę jest ukazanie „kształtowania się polskiej świadomości narodowej oraz ciągłości pewnych wątków dziejów Rzeczypospolitej i jej mieszkańców”. Dookreślając, autor zaznacza, że interesowały go zwłaszcza przemiany polskiego patriotyzmu, a także „losy kultury, obyczaju i języka”. (Z punktu widzenia szerokiej definicji kultury wprowadzone tu rozróżnienie nie wydaje się zasadne; wszak obyczaj i język są składowymi elementami kultury). Zamierzeniem badacza jest ponadto polemika z nasilającą się, jego zdaniem, tendencją do idealizowania Polaków oraz przedstawiania „kraju Sarmatów” w roli niewinnej ofiary, poddawanej na przestrzeni wieków represjom ze strony różnych państw. Podkreśla tym samym, że jego celem jest obnażanie narodowych przywar, np. skłonności do tytułomanii. W ostatnim akapicie *Przedmowy* Tazbir wskazuje na literaturę piękną jako stały kontekst swoich rozważań. Dostrzegając sprzężenie zwrotne istniejące między